



ANDRZEJ DZIĘGA
ARCYBISKUP METROPOLITA
SZCZECIŃSKO-KAMIEŃSKI

SŁOWO PASTERSKIE
na XXXII Niedzielę Zwykłą
dnia 6 listopada 2011 roku
(Mdr 6,12-16; 1 Tes 4,13-18; Mt 25,1-13)

Drodzy Bracia Kapłani,
Osoby życia konsekrowanego,
Wszyscy Siostry i Bracia – Umiłowany Ludu Boży Archidiecezji
Szczecińsko-Kamieńskiej.

Wysłuchane przed chwilą Słowo Boże, zaczerpnięte z Księgi Mądrości, stanowi pochwałę Mądrości Bożej, która „jest wspaniała i niewiedząca”. Staje się Ona udziałem tych, którzy Ją miłują, szukają Jej, pragną i Ją poznają. Określenia te wskazują na zaangażowanie człowieka, który po odkryciu Mądrości pochodzącej z wysoka, uświadamia sobie, że to Ona stanowi źródło mądrych ludzkich wyborów. Aby stało się to możliwe i w pełni owocne, także sam człowiek musi nieustannie czuwać, podobnie, jak mądrze czuwały roztropne panny, które „razem z lampami zabrały również oliwę w naczyniach”. Uczniowie Jezusa są zobowiązani do takiej właśnie mądrej czujności. Tej mądrości powinni uczyć również dzieci, by się nie okazało, że ktoś mający w sobie zaledwie pozór wiary, a chcący także wejść do nieba, nie ma jednak w sobie wystarczającego światła, podobnie jak zabrakło go nieroztropnym pannom.

Dotykamy tej kwestii szczególnie mocno stając nad grobami naszych bliskich, a także nad symbolicznymi grobami: tych, co polegli za Ojczyznę; tych, co nie powrócili z morza; tych, którym nie było dane się narodzić; tych, co zginęli w wypadkach drogowych itd. W każdym przypadku darem naszej szczerzej modlitwy próbujemy dopełniać ewentualne braki ich miłości, które nie

pozwalają im wejść do chwały nieba, a jeśli są już przed Bogiem, to nasz dar modlitwy mogą przekazywać innym душom czyśćcowym w tajemnicy świętych obcowania. Przypominam to tym bardziej, że pierwsze osiem dni listopada to czas już od wielu pokoleń wyposażony przez Kościół Święty w przywilej możliwości uzyskania daru odpustu zupełnego dla określonej duszy czyśćcowej. Nasze nawiedzenia cmentarzy, szczególnie w tych dniach, nie są więc jedynie wspominaniem zmarłych osób, ale – w tajemnicy Bożego Miłosierdzia – są szansą na obdarowanie ich naszym duchowym darem. Są to więc dni pełne miłości i pełne nadziei na życie wieczne.

Ze smutkiem jednak obserwujemy narastającą od pewnego czasu falę inicjatyw w ramach tzw. świętowania *halloween*. Szczególny niepokój budzą takie inicjatywy na obszarze szkoły, czy publicznej czy prywatnej, gdzie dopiero kształtuje się dojrzała postawa społeczna, intelektualna i duchowa młodego pokolenia. To pokolenie samo nie jest jeszcze w stanie samodzielnie decydować. To odpowiedzialni dorośli powinni prowadzić zawierzone im dzieci i młodzież po drogach wzrastania w mądrości i w łasce u Boga i u ludzi. A tymczasem dorośli też zaczynają się bawić w *halloween*, jakby nie rozumieli duchowego zagrożenia. Pojawiły się imprezy środowiskowe, a nawet samorządowe. Pojawiły się już bale przebranych za istoty ze świata ciemności, w tym za diabły, wampiry, wróżki i inne. Niestety, ta „niby zabawa”, kusząca również dzieci łatwym cukierkiem, kusi też możliwością wyrządzania konkretnej szkody, wręcz niszczenia czegoś, na co ktoś inny zapracował – pod niewinną nazwą „psikusów” – jeśli ktoś odmawia współudziału w tej „niby zabawie”. Tę złośliwość i perspektywę bezkarnego szkodenia można już interpretować wprost jako oznakę ukrytych postaw diabolicznych.

Ponieważ chodzi nam o spokojne, ale jednak dojrzałe podejście do tego zagadnienia, niestety promowanego, szczególnie w Internecie, jako nowy obyczaj, potrzebna jest chwila refleksji w każdej rodzinie, która uważa siebie za rodzinę katolicką. Czy jesteśmy rzeczywiście rodziną katolicką? Czy chcemy być rodziną wyraźnie katolicką, wbrew postępującej w świecie promocji zła? Agresywność współczesnego świata sprawia, że musimy na nowo dokonać takiego czytelnego wyboru.

Obserwacja praktyk religijnych wskazuje, że rodziny konsekwentnie katolickie, czyli dojrzałe i świadomie przeżywające swoje chrześcijaństwo, aktywnie obecne w życiu wspólnoty Kościoła, są niestety w mniejszości, a nawet w zdecydowanej mniejszości, zarówno w Szczecinie, jak i w całym naszym regionie. Ale to nie zmienia faktu, że mamy prawo jako katolicy naszą wiarę wyznawać, także publicznie ją ukazywać; i mamy prawo być szanowani jako katolicy. Chcę Wam wszystkim, gorliwym uczniom Jezusa Chrystusa,

podziękować za taką właśnie czytelność i wyrazistość postawy katolickiej, za wewnętrzną radość, z jaką publicznie dajecie świadectwo naszej wiary. Jednocześnie pragnę podziękować rodzicom, katechetom, wychowawcom, nauczycielom, młodzieży i dzieciom oraz tym wszystkim spośród was, którzy w ostatnich dniach mieli odwagę wyraźnie odmówić udziału w praktykach *halloween* właśnie ze względu na wyznawaną przez Was wiarę.

Tam, gdzie jako rodzice jesteście zaniepokojeni propozycjami stawianymi Waszym dzieciom, przypominam i zachęcam Was, rodzice katoliccy, abyście postawili głośne pytanie: kto konkretnie proponował Waszym dzieciom i zachęcał je do udziału w tych pogańskich zachowaniach pod pozorem dobrej zabawy? Nie dajcie się też zwieść ogólnymi odpowiedziami, że dzisiaj jest taka moda. Ten sam apel kieruję do wszystkich katolików, którzy są nauczycielami i wychowawcami. Podobne pytanie stawiam także tym katolikom, którzy są organizatorami życia kulturalnego i społecznego, właścicielami lokali rozrywkowych lub którzy w ramach samorządów organizują wydarzenia środowiskowe. Wy także postawcie sobie to pytanie: kto w tym roku inspirował organizowanie tych pogańskich wydarzeń, również na placach i ulicach, pod pozorem kultury naturalnej? Odrębne pytanie stawiam ludziom mediów: czy słuszne jest aktywne zaangażowanie się w promocję zachowań pogańskich, a nawet wręcz diabolicznych, przejawiających się w akceptacji wróżb, przebieraniu się za upiory i demony? Czy warto promować zabawę w zło?

Zwracam się także do wszystkich Was, którzy się deklarujecie jako katolicy z racji na przyjęty chrzest, ale którzy na co dzień nie przejmujecie się zbytnio sprawami Bożymi – postawcie sobie sami pytanie: jaki jest Wasz rzeczywisty stan duchowy obecny, i jaki duchowy status chcecie przeżywać w dalszym życiu? I nie mówcie, że macie jeszcze dużo czasu na odpowiedź. Agresywność świata w sprawach duchowych w pewnym sensie przymusza nas wszystkich do postawienia sobie tego pytania i do udzielenia odpowiedzi szybko. We wspólnotach wiary modlimy się za Was, byście – jak wołał Błogosławiony Jan Paweł II na początku swojego pontyfikatu – nie lękali się otworzyć waszych serc i umysłów dla Chrystusa. Ojciec Święty Benedykt XVI dopowiadał wobec młodzieży, że Chrystus niczego człowiekowi nie odbiera i w niczym go nie ogranicza, lecz zawsze człowieka duchowo ubogaca, uświęca i chce go zbawić.

To nie Chrystus bowiem i nie Jego Kościół zamyka się na ludzi wątpiających lub poszukujących. Chrystus, a z Nim także Jego Kościół, czeka na każdego człowieka słabego i grzesznego, który chce jednak coś zmienić na lepsze w swoim życiu duchowym. Niestety, to sami ludzie – często deklarujący się jako wierzący – zamykają swoje serca i umysły na prawdę Bożą, przeżywając swoją wiarę jedynie w sferze obyczajów. Tam gdzie nie ma rzeczywistego

i świadomego wyboru Jezusa Chrystusa i Jego Kościoła, pozostaje jedynie tzw. obyczaj chrześcijański. Tam też łatwo następuje otwarcie także na inny obyczaj, pozachrześcijański a nawet wprost antychrześcijański, pod pozorem szeroko rozumianej kultury lub tzw. dobrej zabawy. Przyszedł więc czas na dokonanie poważnego wyboru: kim jesteśmy? Nie można bowiem służyć Bogu i drwić z Boga. Nie można być jednocześnie chrześcijaninem i promować postawy diaboliczne. Kochani! Co złego uczynił Wam Bóg, że Go lekceważycie, a nawet wręcz obrażacie? Za dwa tygodnie przeżywać będziemy po raz kolejny Uroczystość Jezusa Chrystusa – Króla Wszechświata. To będzie kolejna nowa szansa na dokonywanie poważnych wyborów duchowych.

Umiłowani Kapłani, Siostry Zakonne, Katecheci, Rodzice, cała Rodzina Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej. Proszę Was o modlitwę za naszą Ojczyznę. Szczególnie za młode pokolenie naszej Ojczyzny – o zachowanie, pogłębienie i rozwój wiary w Jezusa Chrystusa w życiu osobistym, rodzinnym, społecznym, zarówno w obszarach kultury, edukacji, jak też w obszarach życia gospodarczego i polityki. Niech Chrystus będzie w naszym pokoleniu znany i uznawany.

Na tę pracę duchową i na tę posługę z serca wszystkim Wam błogosławię.

+ Andrzej Dzięga

**Arcybiskup Metropolita
Szczecińsko-Kamieński**

Szczecin, 3 listopada 2011 roku.

Zarządzenie.

Powyższe Słowo Pasterskie należy odczytać w Niedzielę, dnia 6 listopada br. podczas wszystkich Mszy Świętych.